

Sygn. akt II AKa 228/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA - Rafał Kaniok

Sędziowie SA - Małgorzata Janicz (spr.)

SO (del) - Ewa Jethon

Protokolant st. sekr. sąd Marzena Brzozowska

przy udziale Prokuratora Gabrieli Marczyńskiej-Tomali

oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego W. K.

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2015 r.

sprawy B. E. urodz. (...) w K., s. M. i M. z d. K. oskarżonego z art. 148§ 1k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 17 kwietnia 2015 r.

sygn. akt V K 172/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż orzeczoną karę pozbawienia wolności podwyższa do 5 (pięciu) lat;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 12 stycznia 2013 roku do dnia 4 marca 2014 roku

III. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

IV. zwalnia oskarżonego B. E. od ponoszenia wydatków za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

B. E. oskarżono o to, że:

I. w dniu 12 stycznia 2013 r. w mieszkaniu przy ulicy (...) w K. woj. (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia, dokonał zabójstwa swojej żony S. E., w ten sposób, że używając noża, zadał 24 rany klute i cięte, w tym:

- ranę klutą przedniej powierzchni klatki piersiowej z tkwiącym w jej świetle narzędziem (nożem) o kanale drążącym przez mostek długości około 12 cm, z uszkodzeniem w jej przebiegu przedniej ściany worka osierdziowego, tętnicy głównej, pnia płucnego, ściany tylnej tętnicy płucnej lewej,

- ranę kłutą w okolicy brzegu prawego łuku żebrowego o kanale długości około 8 cm, z uszkodzeniem w jej przebiegu przedniej ściany brzucha oraz przedniej ściany trzonu żołądka, kończącym się w świetle żołądka,
- ranę kłutą na grzbiecie po stronie lewej (w okolicy międzyłopatkowej) o kanale długości około 6 cm, z uszkodzeniem w jej przebiegu ściany klatki piersiowej, VI lewego żebra przy górnym brzegu, opłucnej płucnej tylnej powierzchni płata dolnego płuca lewego,
- ranę kłutą na grzbiecie po stronie prawej (tuż poniżej kąta dolnego prawej łopatki) o kanale długości około 6 cm, z uszkodzeniem w jej przebiegu tkanek miękkich VII międzyżebra i płuca prawego,
- ranę kłutą w śródbrzuszu po stronie lewej o kanale długości około 9 cm, z uszkodzeniem w jej przebiegu otrzewnej ściennej przednio-bocznej ściany brzucha po stronie lewej, sieci, otrzewnej ściennej tylnej ściany brzucha po stronie lewej, przedniej powierzchni łoża tłuszczowego, torebki włóknistej i mięszu nerki lewej przy dolnej części wnęki,
- ranę kłutą na bocznej lewej powierzchni tułowia o kanale długości około 4,5 cm, z uszkodzeniem w jej przebiegu pełnej grubości powłok brzucha wraz z otrzewną ścienną,
- ranę kłutą na grzbiecie w rzucie pośrodkowej części odcinka piersiowego kręgosłupa o kanale długości około 9,5 cm, drążącym w mięśnie grzbietu,
- ranę cięto-kłutą na przedniej powierzchni lewego podudzia o kanale drążącym do mięśni głębokości około 3 cm,
- ranę ciętą na przedniej powierzchni lewego nadgarstka,
- trzy rany cięte w obrębie dłoniowej powierzchni ręki lewej, trzy powierzchniowe rany cięte na wysokości lewego łokcia,
- trzy powierzchniowe rany cięte na grzbietowej powierzchni ręki prawej,
- dwie rany cięte na dłoniowej powierzchni ręki prawej,
- bardzo powierzchowną ranę ciętą na przedniej powierzchni obwodowej części przedramienia prawego,
- niewielką ranę ciętą na bocznej prawej powierzchni klatki piersiowej,
- powierzchowną ranę ciętą na grzbiecie w rzucie dolnej części odcinka piersiowego kręgosłupa,
- ranę na przedniej powierzchni klatki piersiowej drążącą do tkanki podskórnej, przy czym zgon S. E. spowodowany był ranami kłutymi klatki piersiowej i brzucha z następowym krwotokiem,

tj. z art. 148 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2015 r. sygn. akt V K 172/13 orzekł:

I. w ramach czynu zarzucanego oskarżonemu B. E. uznał go za winnego tego, że w dniu 12.01.2013 r. w K., woj. (...), działając pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia S. E., zadał jej ciosy nożem powodując powstanie m.in. ran kłutych klatki piersiowej i brzucha z następowym krwotokiem, co spowodowało zgon w/w pokrzywdzonej tj. czynu z art. 148 § 4 k.k. i za to, z mocy art. 148 § 4 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na zasadzie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec B. E. kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 12.01.2013 r. do dnia 4.03.2014 r.;

III. na zasadzie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił B. E. dowody rzeczowe opisane w pkt. (...) wykazu dowodów rzeczowych na kartach 252-253 akt; W. K. dowody rzeczowe opisane w pkt. (...), wykazu dowodów rzeczowych na karcie 253 akt, zaś dowód rzeczowy opisany w pkt. (...) wykazu na karcie 253 pozostawił w aktach sprawy;

IV. na zasadzie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa, przez zniszczenie, dowodów rzeczowych opisanych w pkt. 12 i 29 wykazu dowodów rzeczowych na karcie 253 akt;

V. na zasadzie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego B. E. na rzecz W. K. kwotę 5000,00 zł (pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia;

VI. zasądził od oskarżonego B. E. na rzecz oskarżycielki posiłkowej W. K. kwotę 2066,40 zł (dwa tysiące sześćdziesiąt sześć złotych czterdzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

VII. zasądził od oskarżonego B. E. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 zł (czteryście złotych) tytułem opłaty, i zwolnił go z obowiązku ponoszenia, w pozostałej części, kosztów postępowania w sprawie.

Apelację od tego wyroku wniósł **pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej W. K.** w całości na niekorzyść oskarżonego.

Zaskarżonemu wyrokowi na zasadzie przepisu art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucił:

1. mogącą mieć wpływ na jego treść obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:

a. przepisu art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, a mianowicie:

- zeznań A. K. (1), D. L. (1) i A. S. (1) polegającej na błędnym uznaniu, iż zeznania świadków nie mogą skutecznie podważać ustaleń płynących z wyjaśnień oskarżonego ponieważ są w całości warunkowane tym, co chciała świadkom przekazać pokrzywdzona S. E., w sytuacji gdy dla obiektywnej oceny zaistniałych w sprawie okoliczności niezbędne jest również ustalenie okoliczności na podstawie relacji i opisów przekazywanych przez S. E., a ponadto z zeznań świadków jednoznacznie wynika, że ich wiedza jedynie częściowo wynika z relacji przekazywanych przez pokrzywdzoną, a świadkowie ci mieli również możliwość poczynienia szeregu własnych obserwacji, przy czym analiza zeznań tychże świadków zaprzecza wizerunkowi oskarżonego jako kochającego ojca i męża, dla którego nadrzędną wartością w życiu była rodzina, tj. żona i dzieci, co więcej świadkowie jednoznacznie przyznają, iż pokrzywdzona niejednokrotnie usprawiedliwiała męża, a zatem nie jest tak, aby wiedza świadków opierała się wyłącznie o nieprzychylnie opinie wyrażane przez pokrzywdzoną, co winno prowadzić do oceny zeznań tychże świadków jako w pełni wiarygodnego i wartościowego źródła dowodowego;

- zeznań J. K. (1) polegającej na niewłaściwym uznaniu, iż zeznania świadka nie wnoszą nic ponad to, o czym wyjaśniał oskarżony w sytuacji, gdy z zeznań świadka wyłania się inny, niż opisany przez oskarżonego, obraz relacji panujących w rodzinie E. przeczący wizerunkowi oskarżonego jako kochającego ojca i męża, dla którego nadrzędną wartością w życiu była rodzina, tj. żona i dzieci;

- zeznań świadków A. K., D. L., A. S., J. K. w zakresie okoliczności obciążenia pokrzywdzonej całością obowiązków związanych z pracami wykończeniowymi zakupionego domu i dojście przez Sąd I instancji do wniosku, iż podział ról, w którym żona zajmuje się zakupami rzeczy niezbędnych do prac wykończeniowych i pilnowaniem prac ekipy remontowej jest naturalny, w sytuacji gdy wnioskowanie przeprowadzone w tym zakresie zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego winno prowadzić do konkluzji, iż to właśnie mąż powinien angażować się nadzorowanie ekipy i zakupy sprzętów niezbędnych do wykończenia domu, która to okoliczność ma wpływ na ocenę postawy życiowej oskarżonego oraz jego stosunku do pokrzywdzonej S. E.;

- zeznań świadka E. K. polegającej na niewłaściwym uznaniu, iż zeznania świadka nie mogą podważać prawdziwości wyjaśnień oskarżonego, jak również chybionej konstatacji, iż zeznania tegoż świadka są zbieżne z wyjaśnieniami

oskarżonego co do zasadniczych kwestii, w sytuacji gdy analiza zeznań E. K. całkowicie przeczy twierdzeniu, iż działania oskarżonego uwarunkowane były jego miłością do dzieci i żony;

- zeznań świadka W. K. i daniu wiary zeznaniom tegoż świadka jedynie w ograniczonym zakresie, w sytuacji gdy nie może wpływać na ocenę wiarygodności świadka li tylko okoliczność, iż świadek jest siostrą pokrzywdzonej, przez co może mieć negatywny stosunek do oskarżonego, jak również okoliczność, iż w toku postępowania przygotowawczego - dwa dni po zabójstwie siostry - złożyła lakoniczne zeznania, w sytuacji gdy zostały one w toku postępowania rozpoznawczego uzupełnione o fakty, które nie stoją w sprzeczności z wiadomościami przekazanymi przez świadka w toku pierwszego przesłuchania, co winno prowadzić do przyznania zeznaniom świadka waloru wiarygodności;

- zeznań świadka A. S. (3) poprzez niezasadne uznanie, iż w zakresie oceny zachowań oskarżonego wobec żony nie sposób bazować na treści zeznań tegoż świadka z uwagi na fakt, iż nie miał on szansy na zaobserwowanie relacji między małżonkami, w sytuacji gdy wiedza świadka opiera się na wiadomościach przekazanych przez samą pokrzywdzoną i nie ma innej możliwości by odtworzyć i ocenić zachowanie oskarżonego E. z perspektywy jego zmarłej małżonki, inaczej niż bazując na zeznaniach świadków, którym pokrzywdzona relacjonowała swoje przeżycia i stosunki z oskarżonym;

- zeznań świadka M. F. (1), w zakresie uznania, iż zeznania te w pełni potwierdzają wyjaśnienia oskarżonego, z których wynika jego niezmiernie uczucie dla żony, jak również przywiązanie i miłość do dzieci, w sytuacji gdy Sąd I instancji nie wziął pod uwagę faktu, iż wiedza tegoż świadka wynika li tylko z relacji przekazywanych przez oskarżonego, wobec czego oczywistym jest, że zeznania te będą pokrywać się z wyjaśnieniami oskarżonego, w których przedstawia on siebie jako kochającego męża i ojca;

- wyjaśnień oskarżonego poprzez niezasadne uznanie ich za wiarygodne w zakresie w jakim oskarżony charakteryzuje swoją żonę oraz dzieci jako najważniejsze dla niego wartości, w sytuacji gdy obraz zachowania oskarżonego w życiu codziennym wyłaniający się z zeznań świadków W. K., E. K., A. K. (1), D. L. (1) i A. S. (1), J. K. (1) i A. S. (3) prowadzi do wniosku, iż oskarżony nie przejawiał nawet przeciętnego zainteresowania dziećmi, a zdarzało się bywał wobec dzieci agresywny, natomiast żonę obciążał całością obowiązków związanych z opieką nad dziećmi oraz prowadzeniem domu i zmuszał do odbywania stosunków seksualnych;

- wyjaśnień oskarżonego w zakresie uznania, iż to rzekoma zapowiedź pokrzywdzonej odebrania mu możliwości kontaktów z dziećmi mogła zostać przez oskarżonego potraktowana jako utrata najcenniejszych dla niego wartości i usprawiedliwiła wybuch agresji prowadzący finalnie do zabicia pokrzywdzonej, w sytuacji gdy nawet jeżeli została wypowiedziana, to pozbawiona wszelkich podstaw i oderwana od racjonalnych przesłanek groźba złożenia kłamliwych zeznań przed Policją, oceniona z zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego wypowiedź pokrzywdzonej nie może być kwalifikowana jako przyczyna wywołania u oskarżonego poczucia zagrożenia, ponieważ nawet wprowadzona w życie nie mogła realnie odnieść żadnego skutku (jeżeli faktycznie oskarżony nie miał sobie nic do zarzucenia będąc w swojej ocenie wzorowym ojcem i mężem);

b. przepisu art. 167 i art. 193 § 1 k.p.k. poprzez niedopuszczenie z urzędu dowodu z uzupełniającej opinii biegłego psychologa oraz biegłych psychiatrów wobec pominięcia przez Sąd I instancji okoliczności, iż obrażenia ujawnione na ciele pokrzywdzonej nie powstały od uderzeń jednym i tym samym nożem, a jak ustalił w toku postępowania rozpoznawczego biegły z Zakładu Medycyny Sądowej do powstania trzech ran na plecach pokrzywdzonej doszło w wyniku uderzeń ostrym narzędziem o szerokości ostrza mniejszej niż ostrze noża tkwiącego w mostku pokrzywdzonej, co prowadzi do konkluzji, iż zadając pokrzywdzonej ciosy oskarżony posłużył się dwoma ostrymi narzędziami, która to okoliczność nie była znana w dacie sporządzania opinii sądowno-psychologicznej oraz sądowno- psychiatrycznej, jak również ich uzupełnienia w toku procesu, a mogła mieć wpływ na ocenę zaistnienia stanu silnego wzburzenia u oskarżonego;

c. przepisu art. 167 k.p.k. poprzez niedopuszczenia z urzędu dowodu z przesłuchania świadka - lekarza prowadzącego leczenie depresji S. E., w sytuacji gdy nie ustalono jednoznacznie w toku postępowania przyczyn depresji

pokrzywdzonej, która to kwestia przedstawiała istotne znaczenie z perspektywy oceny postawy oskarżonego względem żony, jak również oceny czy zaistniałe okoliczności usprawiedliwiały stan silnego wzburzenia oskarżonego;

d. przepisu art. 410 k.p.k. polegającą na pominięciu istotnych okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie:

- faktu, iż oskarżony i pokrzywdzona w ostatnich dniach grudnia 2011 roku ustalili, iż wystąpią ze zgodnym żądaniem orzeczenia rozwodu z winy pokrzywdzonej oraz zasądzenia alimentów na dzieci od oskarżonego, która to okoliczność z jednej strony ma znaczenie z perspektywy oceny utrzymywania przez pokrzywdzoną bliskiej realizacji z A. S. (3) (dlatego niezrozumiałą była agresywna reakcja oskarżonego na obecność A. S. (3) w sypialni wraz z pokrzywdzoną, skoro wystąpienie o rozwód było już uzgodnione), a z drugiej strony świadczy o okoliczności, iż oskarżony miał czas, aby pogodzić się z faktem, iż jego małżeństwo definitywnie uległo (stopniowemu przeciw) rozkładowi, co z kolei prowadzi do konkluzji, iż sytuacja ta nie powinna szokować oskarżonego, ani tym bardziej być usprawiedliwioną przyczyną nagłego wybuchu agresji oskarżonego w kierunku pokrzywdzonej;

- wynikającego z uznanej za w pełni wiarygodną opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej faktu, iż obrażenia ujawnione na ciele pokrzywdzonej zadane zostały dwoma różnymi ostrymi narzędziami, która to okoliczność mogła mieć wpływ na ocenę możliwości zaistnienia stanu silnego wzburzenia u oskarżonego;

- w zakresie oceny zachowania oskarżonego jako kochającego i oddanego ojca oraz dojścia przez Sąd Okręgowy do wniosku, iż dzieci stanowiły w życiu oskarżonego wartość absolutnie nadrzędną - pominięcie okoliczności, w świetle których oskarżony całością odpowiedzialności za edukację, ubrania, jedzenie i rozrywkę dla dzieci obarczył pokrzywdzoną, nie kupował dzieciom prezentów na święta, dzień dziecka, ani urodziny (nie pamiętał nawet kiedy jego dzieci mają urodziny) /zeznania świadka A. K. (1)/, nie spędzał w ogóle czasu z rodziną w podczas wakacji, nie pomagał żonie w opiece nad dziećmi nawet w sytuacji, gdy były chore i to pokrzywdzona przy bardzo niskich temperaturach musiała dotrzeć do przychodni bez pomocy oskarżonego, a ponadto nigdy nie odbierał dzieci od D. L. (1), która się nimi wielokrotnie opiekowała /zeznania świadka D. L./, ponadto pominięcie okoliczności, iż często zdarzało się tak, że dzieci pozostające pod opieką A. S. (1) musiała odbierać pokrzywdzona po zakończeniu swojej pracy podczas, gdy oskarżony wracał znacznie wcześniej do domu i mimo to nie odbierał dzieci od sąsiadki, co potwierdza tezę, że oskarżony nie wyrażał woli opieki nad dziećmi /zeznania świadka A. S./, zeznań E. K., z których wynika, iż oskarżony uchylał się od obowiązków sprawowania opieki nad dziećmi, zeznań A. S. (3), z których wynika, iż pokrzywdzona pożyczala od świadka pieniądze lub prosiła o zrobienie zakupów spożywczych dla niej i dla dzieci, a uwzględnienie powyższych okoliczności winno prowadzić do wniosków odwrotnych niż te przyjęte przez Sąd I instancji w omawianym zakresie;

- w zakresie uznania, iż oskarżony był kochającym mężem - pominięcie okoliczności, że oskarżony obarczył pokrzywdzoną wszelkimi obowiązkami związanymi z wychowywaniem dzieci i prowadzeniem domu, jak również kontrolował pokrzywdzoną do tego stopnia, że pokrzywdzona zawsze dzwoniła do męża informując o przyjeździe i wyjeździe od znajomych, jak również że pieniądze, które otrzymywała na utrzymanie domu były wliczane przez oskarżonego /zeznania A. K./, oceny wyrażonej przez świadka J. K. (1), w świetle której pokrzywdzona była przemęczona pilnowaniem prac wykończeniowych domu, bez wsparcia ze strony oskarżonego, zeznań świadka A. S. (3) i W. K. z których wynika, iż oskarżony zmuszał pokrzywdzoną do odbywania stosunków seksualnych, w sytuacji gdy uwzględnienie powyższych okoliczności winno prowadzić do wniosków odwrotnych niż te przyjęte przez Sąd I instancji w omawianym zakresie;

- w zakresie negatywnej oceny zachowania pokrzywdzonej pominięcie okoliczności, iż wola niezależności finansowej wyrażana przez pokrzywdzoną podyktowana była wyłącznie chęcią partycypowania w ciężarze utrzymania domu i współodpowiedzialności za sytuację finansową rodziny, jak również okoliczności, że podłożem relacji z A. S. (3) nie był pociąg fizyczny, a właśnie chęć zbudowania związku opartego na partnerskich relacjach z osobą, na której pokrzywdzona mogła polegać /zeznania A. K./, oceny świadka D. L. (1), iż pokrzywdzona była całkowicie podporządkowana oskarżonemu, relacji świadka J. K. (1) w świetle której pokrzywdzona mówiła, iż sama będzie

splacać kredyt na dom, a pominięcie tychże okoliczności spowodowało odtworzenie nieprawdziwego obrazu pokrzywdzonej jako osoby nastawionej wyłącznie na uzyskiwanie korzyści majątkowych i osobistych kosztem oskarżonego, ustawicznie krzywdzącej oskarżonego i manipulującej jego uczuciami w celu pozbawienia oskarżonego praw do nowo zakupionego domu, w sytuacji gdy pełna analiza wszystkich ujawnionych w sprawie okoliczności faktycznych winna prowadzić do wniosków odwrotnych;

- wynikającej z zeznań E. K. i W. K. okoliczności, iż oskarżony wykonał pod jej adresem gest sugerujący podejrzenie gardła;

e. przepisu art. 410 k.p.k. polegające ustaleniu przez Sąd I instancji okoliczności nie wynikających ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a mianowicie ustalenie, że pokrzywdzona mogła żywić przekonanie, że grożąc oskarżonemu pozbawieniem kontaktów z dziećmi uzyska nad nim przewagę i wyegzekwuje pożądaną przez siebie postawę męża, w sytuacji gdy brak jest jakichkolwiek podstaw to twierdzenia, że pokrzywdzona mogła dążyć do wyegzekwowania czegośkolwiek od męża w przedstawionej sytuacji;

2. w wyniku przedstawionej powyżej obrazu przepisów postępowania, zaskarżonemu wyrokowi zarzucił błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę i mające wpływ na jego treść, polegającą na niewłaściwym uznaniu, iż:

a. zabijając pokrzywdzoną S. E. oskarżony działał pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, w sytuacji gdy:

- analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż rodzina - żona i dzieci - nie stanowiły na tyle istotnej wartości w życiu oskarżonego, aby groźba ich utraty, a mianowicie rozwód i ograniczenie kontaktów z dziećmi mogły stanowić usprawiedliwienie dla odebrania życia pokrzywdzonej;

- rzekoma groźba pozbawienia oskarżonego kontaktów z dziećmi poprzez złożenie fałszywych zeznań przez pokrzywdzoną, pozbawiona była jakichkolwiek podstaw i nie mogła - wedle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - wzbudzić u oskarżonego realnej obawy spełnienia, a zatem w żadnym razie nie może stanowić usprawiedliwienia dla dokonania zabójstwa pokrzywdzonej.

Podnosząc powyższe okoliczności na zasadzie przepisu art. 437 k.p.k. wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego wniosła odpowiedź na apelację.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Pomimo tego, że zarzuty sformułowane przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej W. K. nie są zasadne, to wniesiony na niekorzyść oskarżonego środek zaskarżenia spowodował wydanie wyroku reformatoryjnego w zakresie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności. Zarzuty te sprowadzały się bowiem de facto do podważenia kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu a jedynym celem ich, jak i wniesionego środka zaskarżenia było uchylenie wyroku Sądu i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w celu wymierzenia oskarżonemu kary surowszej, bo w granicach ustawowych określonych dla czynu z art. 148§ 1 k.k., a więc od lat 8. Wszak sprawstwo oskarżonego jako osoby, która dokonała w dniu 12 stycznia 2013 roku zabójstwa S. E., działając w zamiarze bezpośrednim poprzez zadanie pokrzywdzonej ciosów nożem powodując powstanie ran kłutych klatki piersiowej i brzucha z następowym krwotokiem, co spowodowało zgon pokrzywdzonej, nie jest przez żadną ze stron kwestionowane. Sąd odwoławczy uznał jednak, iż uchylanie wyroku nie jest konieczne. Przechodząc do oceny zarzutów zawartych w apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej stwierdzić należy, iż sprowadzają się one de facto do kwestionowania oceny przeprowadzonych przed Sądem I instancji dowodów, tych dowodów które zdaniem sądu I instancji wskazywały na działanie oskarżonego pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. Z jednej strony chodzi skarżącemu o ocenę źródeł osobowych, a drugiej o ocenę złożonych w tej

sprawie opinii biegłych psychiatrów i psychologa (pisemnych i ustnych), a to w kontekście naruszeń proceduralnych, w szczególności art. 167 i 193§ 1 k.p.k. Jak na stronie 15 wniesionej apelacji konkluduje skarżący, podniesione uchybienia w ocenie materiału dowodowego dowodzą, że teza Sądu I instancji o działaniu oskarżonego w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami nie jest prawdziwa. Otóż w ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty te nie są zasadne, a sformułowana w środku zaskarżenia teza, iż Sąd Okręgowy ocenił materiał dowodowy w sposób wybiórczy i tak też uwzględnił wnioski z tej oceny płynące, jest błędna. Przeczy temu treść pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia, która uwzględnia wszystkie dowody, zaś ich ocena pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. Zasada swobodnej oceny dowodów oznacza wolność wewnętrznego przekonania organu procesowego w kwestii oceny dowodów i wyciągania z nich racjonalnych wniosków, a tym samym wolność od schematycznych skrępowań w tym zakresie (M. Cieślak, Polska procedura..., s. 361). Niezasadne są zarzuty obraży art. 167 k.p.k. i art. 193§ 1 k.p.k. poprzez niedopuszczenie z urzędu uzupełniającej opinii biegłego psychologa oraz biegłych psychiatrów. Pomijając fakt, iż opinia ta była weryfikowana przed sądem, gdzie strony, w tym pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej i ona sama mogli zadawać biegłym pytania (vide strona 845 akt postępowania), apelacja nie wykazała w sposób skuteczny, że opinia ta jest niepełna czy niejasna. Tymczasem kwestionując opinię biegłego należy wskazać powody, dla których należałoby ją uznać za wadliwą. Powodów takich nie stanowi samo stwierdzenie, że opinia nie posiada waloru zupełności poprzez nieuwzględnienie fragmentu stanu faktycznego. Przypomnieć należy, że oczekiwanie, iż opinia biegłego będzie miała charakter rozstrzygający sprawę, nie jest właściwe i uzasadnione, gdyż dokonywanie ustaleń faktycznych i orzekanie o sprawstwie oskarżonego należy do wyłącznej kompetencji sądu. Tymczasem okoliczność na którą powołuje się skarżący była znana sądowi w dacie orzekania, jak i stronom, gdyż jak wskazuje sam skarżący wynika ona z ustaleń związanych z oględzinami zwłok, co miało miejsce w postępowaniu przygotowawczym. Na marginesie tylko przypomnieć należy, iż samo zdarzenie miało miejsce w kuchni gdzie w zasięgu wzroku znajdowało się wiele narzędzi ostrokrawędzistych w tym noży. Dla oceny stanu psychicznego oskarżonego tempore criminis nie miało jednak znaczenia czy używał jednego noża czy dwóch. Biegli stwierdzili bowiem, że nastąpiło u niego „zwięźnienie pola świadomości”, co rozumieć należy jako skutek działania tak silnych emocji, że nie był on w stanie dostrzec innych czynników poza tymi, które powodowały jego frustrację, czyli zagrażały poczuciu bezpieczeństwa, stabilizacji życiowej i utracie najważniejszych dla niego wartości. W kontekście stawianego zarzutu stwierdzić trzeba, iż stan silnego wzburzenia usprawiedliwiony okolicznościami stanowi kategorię prawną i jego ustalenie należy do kompetencji Sądu, a nie biegłych, którzy sporządzając w sprawie opinię przyczyniają się jedynie do znaczącego uzupełnienia materiału dowodowego, w oparciu o który Sąd czyni swoje własne ustalenia i wyprowadza oceny. W tym miejscu podnieść należy, iż niezasadne są wywody apelacji mające na celu dowiedzenie, iż tymi najważniejszymi dla oskarżonego wartościami nie była żona i dzieci. Sąd niezwykle bowiem dokładnie nie tylko przeprowadził postępowanie dowodowe, ale i ocenił zeznania świadków A. K. (1), D. Ł., A. S. (1) i J. K. (1). Informacje przekazane przez świadków, a dotyczące niektórych aspektów pożycia małżonków E. słusznie uznane zostały za niepodważające wyjaśnienia oskarżonego i pozostałych świadków. Obiektywne bowiem fakty, bezspornie ustalone przez Sąd I instancji są takie, iż cały ciężar utrzymania pięcio osobowej rodziny spoczywał na oskarżonym i z obowiązków swoich ten się wywiązywał, nadto zajmował się także dziećmi, zaś pokrzywdzona miała czas na realizację swoich zainteresowań. Podzielić należy także i tę część argumentacji Sądu Okręgowego, która odnosi się do kwestii związanych z celami życiowymi oskarżonego, które wynikają z obiektywnych faktów przyjazdu do P. i związaniem swojego życia z obcym dla niego krajem, koniecznością przezwyciężenia barier językowych, kulturowych czy klimatycznych. Warto, w kontekście stawianych orzeczeniu zarzutów, przypomnieć, że system wartości deklarowany przez oskarżonego w jego wyjaśnieniach potwierdzony został wynikiem badań psychologicznych przeprowadzonych podczas jego obserwacji sądowo-psychiatrycznej (vide strona 465-482 akt postępowania) oraz zeznaniami świadków M. S., M. F. i J. G.. Przepis art. 148§ 4 k.p.k., który stanowi o silnym wzburzeniu wymaga, aby było ono „usprawiedliwione okolicznościami”. Okoliczności tego rodzaju wiąże zaś najczęściej z nagannym zachowaniem pokrzywdzonego. Okoliczności te winny być zawsze oceniane przez Sąd z obiektywnego punktu widzenia przy wzięciu pod uwagę całokształtu materiału dowodowego, nie może tu decydować wyłącznie subiektywne odczucie sprawcy (vide J., Bafia, K Mioduski, M Siewierski, Kodeks karny, Komentarz, str. 88 i nast.). Analiza pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia świadczy o tym, że sąd I instancji zadaniu temu sprostał. Wbrew twierdzeniom skarżącego ocena dowodów jest zupełna i dokonana z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak również z uwzględnieniem całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego. Zgodzić się należy z Sądem

Okręgowym, iż okoliczności związane z zachowaniem żony, nawiązaniem kontaktów z innymi mężczyznami, kwestie związane z opuszczeniem przez oskarżonego wspólnego domu, wreszcie zachowanie żony w dacie czynu tuż przed zabójstwem (vide strona 26 rozważań sądu I instancji) stanowiąc mogą obiektywnie okoliczności zaliczone do katalogu usprawiedliwiających silne wzburzenie, o jakim mówi przepis art. 148§ 4 k.p.k.. Sąd Apelacyjny powyższą ocenę Sądu Okręgowego podziela. Nie jest zasadny także zarzut obrazu art. 167 k.p.k. poprzez niedopuszczenie z urzędu dowodu z zeznań w charakterze świadka lekarza prowadzącego pokrzywdzonej. Przypomnieć należy, iż kwestia ta stała się przedmiotem nie tylko rozważań sądu, ale i dociekań których skutkiem było zgromadzenie dokumentacji medycznej. Analiza zapisów karty leczenia wskazuje, iż pokrzywdzona bardzo intensywnie trenowała sztuki walki i to właśnie podawała jako przyczynę złego samopoczucia i bezsenności. Abstrahując od faktu, iż pełnomocnik wniosków takich nie formułował w trakcie postępowania przed sądem, to uznać należy, iż wobec rozstrzygnięcia tej kwestii przez Sąd na podstawie obiektywnej dokumentacji przeczy dywagacjom o innych przyczynach depresji S. E.. Nie są także zasadne, w ocenie Sądu odwoławczego pozostałe zarzuty sformułowane przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, w tym te odnoszące się do obrazu art. 410 k.p.k., albowiem sprowadzają się one do kwestionowania przedstawionej przez sąd oceny poszczególnych dowodów. Zatem przypomnieć należy, iż obraza art. 410 k.p.k. zachodzi, gdy przy wyrokowaniu Sąd opiera się na materiale dowodowym nieujawnionym na rozprawie głównej albo opiera się tylko na części materiału ujawnionego. Nie budzi jednak najmniejszej wątpliwości, że o ile sąd przy orzekaniu ma wziąć pod uwagę całokształt materiału dowodowego, o tyle ustalenia faktyczne poczynić ma jedynie na podstawie dowodów, które Sąd ten uznał za wiarygodne, oceniając każdy z nich z uwzględnieniem innych dowodów i w powiązaniu z nimi. Nie można zatem zarzucać Sądowi, że obraził art. 410 k.p.k., nie opierając się na wszystkich dowodach, skoro Sąd ten przy dokonywaniu ustaleń pominął te dowody, które uznał za niewiarygodne, wyjaśniając, dlaczego nie dał im wiary. W tym miejscu stwierdzić należy, iż niewątpliwie przedmiotem rozważań Sądu muszą być wszystkie dowody i wynikające z nich okoliczności - istotne dla rozstrzygnięcia o sprawstwie, winie, kwalifikacji prawnej i karze. W tym sensie apelacja oskarżyciela posiłkowego jest zasadna, jeśli chodzi o nadanie przez Sąd Okręgowy właściwej wagi okolicznościom faktycznym związanym z samym czynem, a nie tylko osobą oskarżonego, które to okoliczności stanęły u podstaw wymiaru orzeczonej zaskarżonym wyrokiem kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu Apelacyjnego orzeczone przez sąd I instancji kara pozbawienia wolności, biorąc pod uwagę realia tej sprawy, jest zbyt niska. Sąd Okręgowy wymierzając karę skupił się przede wszystkim na okolicznościach łagodzących, których w sprawie niniejszej rzeczywiście jest nie mało, nie nadał jednak właściwego wymiaru kwestii związanej ze stopniem społecznej szkodliwości czynu, a więc przesłanki z art. 115 § 2 k.k., choć okoliczność tę zauważa i podnosi (vide strona 28-29 pisemnych motywów orzeczenia) Ustawodawca w art. 115 § 2 k.k. wskazał, jakie okoliczności należy brać pod uwagę przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości konkretnego czynu. Są to przesłanki ocenne zarówno o charakterze przedmiotowym (dotyczące samego czynu), jak i podmiotowym (związane z postacią zamiaru sprawcy i jego motywacją) oraz wagą naruszonych obowiązków. Dopiero uwzględnienie całokształtu wymienionych w art. 115 § 2 k.k. okoliczności podmiotowych i przedmiotowych może doprowadzić do prawidłowej oceny stopnia społecznej szkodliwości danego czynu. W ocenie Sądu odwoławczego karą sprawiedliwą, uwzględniającą społeczną szkodliwość przypisanego mu czynu z art. 148 § 4 k.k. i biorącą pod uwagę cele kary w zakresie społecznego oddziaływania w stosunku do oskarżonego B. E. będzie kara w wymiarze 5 lat pozbawienia wolności. Kara pozbawienia wolności w tej wysokości zrealizuje również swoje cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do oskarżonego. Biorąc pod uwagę ustawowe zagrożenie karą pozbawienia wolności czynu oskarżonemu przypisanego, kształtuje się ona w środku możliwej do wymierzenia sankcji, przeto nie może być tutaj mowy o rażącej jej surowości, zwłaszcza, co należy podkreślić, przy wzięciu pod uwagę kwestii związanych z samym czynem, a nie tylko z okolicznościami związanymi z osobą sprawcy, którym priorytet nadał Sąd Okręgowy. Tak więc charakter czynu, jego waga, działanie oskarżonego skierowane przeciwko osobie najbliższej jaką była jego żona, matka ich trójki dzieci, które oskarżony osierocił i które w wyniku jego działania znajdować się musiały pod opieką oskarżycielki posiłkowej, osoby im bliskiej, ale z którą niewątpliwie nie łączą ich tak silne więzy jak z rodzicami. Tak więc nie ustawowe znamię czynu, ale jego okoliczności i skutki, którym Sąd I instancji nie nadał właściwego znaczenia, stoją u podstaw podwyższenia kary wymierzonej oskarżonemu. Nie stracił także Sąd odwoławczy z pola widzenia szeregu okoliczności łagodzących opisanych w części dotyczącej wymiaru kary pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia (vide strona 28-29), których to wywodów nie trzeba powtarzać, a wystarczy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny je podziela. Wymierzona przez Sąd odwoławczy w stosunku do oskarżonego kara 5 lat pozbawienia wolności w zestawieniu z osobą sprawcy, ale również głównie

z charakterem czynu, jego wagą i okolicznościami, nie nosi cech rażącej surowości. Kara za popełnienie bardzo poważnego przestępstwa, jakim jest umyślne spowodowanie śmierci człowieka, działając nawet pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, musi być mimo wszystko stosownie dotkliwa i dolegliwa, aby pozostawała współmierną do społecznej szkodliwości i stopnia zawinienia sprawcy. Na zakończenie podkreślić trzeba, iż Sąd odwoławczy nie czyni żadnych nowych ustaleń skutkujących wprowadzeniem do rozważań nowych okoliczności obciążających, niewziętych pod uwagę przez Sąd pierwszej instancji albo też redukujących ustalony przez sąd a quo katalog okoliczności łagodzących, przez co mogłyby one wpływać na oceny dokonywane w płaszczyźnie wymiaru kary.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.